

## Katarzyna Cieślak

### Kaplica grobowa rodu Uphagenów w kościele św. Piotra i Pawła w Gdańsku

W 1774 roku rajca Głównego Miasta, Peter Uphagen, ufundował dla swej rodziny kaplicę grobową w kalwińskim kościele św. Piotra i Pawła na Przedmieściu<sup>1</sup>. Przestrzeń południowej kaplicy pod wieżą oddzielono od pozostałej części kościoła drewnianą ścianką o rokokowych formach, ozdobioną herbem Uphagenów. We wnętrzu kaplicy znalazł się kamienny, klasycystyczny już nagrobek fundatora. Na prostopadłościennym postumencie opatrzonym tablicą inskrypcyjną (do jej treści jeszcze wrócimy) umieszczono urnę, której stopa ukształtowana została na wzór dolnej części kanelowanej kolumny ustawionej na bazie, a brzusiec ozdobiony był medalionem z profilowym portretem rajcy. Pokrywę urny dekorowały girlandy umieszczone między czterema trupimi czaszkami<sup>2</sup>. Ogólny kształt nagrobka nawiązywał do starożytnej greckiej tradycji ustawiania na grobach kamiennych lekytów. Również antyczną proveniencję posiadał zastosowany tu typ portretu, wywodzący się z wizerunku cesarów na monetach rzymskich. Pod owym antycznym kostiumem kryło się jednak nawiązanie do długiej lokalnej tradycji urządzania w kościołach kaplic grobowych dla patrycjuszowskich rodzin gdańskich. Wprawdzie prawo kościelne zakazywało nieprzerwanie od VI wieku chowania zmarłych w kościołach, czyniło jednak wyjątek – który stał się regułą – dla kleru i szczególnie zasłużonych ludzi świeckich<sup>3</sup>.

Pierwsze rodowe kaplice grobowe powstały w Gdańsku już w momencie, gdy pojawił się zwyczaj chowania członków jednej rodziny w tym samym miejscu – tzn. w wieku XV<sup>4</sup>. Jako przykład może służyć kaplica Winterfeldów pw. św. Jakuba (przylegająca do południowej nawy prezbiterium kościoła Mariackiego), ufundowana w 1423 roku przez braci Wilhelma i Henninga Winterfeldów. Na utrzymanie tejże kaplicy i obsługującego ją kapłana Wilhelm i jego żona Margarete przeznaczyci między innymi dochody z połowy spichrza zwanego Ochsenkopf. Fakt ten upamiętniał jeszcze w XVII wieku umieszczony w kaplicy witraż, na którym oprócz herbu Winterfeldów widniały herby późniejszych właścicieli kaplicy. Znane były również inne sposoby manifestowania prawa własności do kaplicy grobowej. Bywała to kamienna płyta ze stosownym napisem, zamykająca wejście do krypty pod kaplicą (np. w kaplicy św. Katarzyny w kościele Mariackim, zakupionej przez rodzinę Bauerów w 1708 r.) lub drewniana ścianka z herbem właściciela oddzielająca kaplicę od reszty kościoła (z tego rozwiązania skorzystał rajca Uphagen).

W kościele Mariackim trzykrotnie użyto do tego celu także epitafium inskrypcyjnego: w kaplicach rodu von Kempen (pocz. XVII w.), Güldensternów (1651 r.) i Ferberów (1656 r.). Dwa ostatnie epitafia zawierają informację o tym, że upamiętnione nimi osoby – późniejszy kasztelan gdański Sigismund Güldenstern i burmistrz Konstantin Ferber – były fundatorami tzw. *conditorium*, czyli właśnie krypty grobowej. W kaplicy grobowej miały prawo spocząć tylko ciała rodziny jej fundatora. Fakt ten, stanowiący istotę fundacji, utrwalił napis na nagrobku Petera Uphagena<sup>5</sup>. Mowa jest w nim o miejscu spoczynku ufundowanym dla samego rajcy i jego zmarłej w 1898 roku małżonki Elisabeth Forret, w którym

w przyszłości mogą zostać pochowani ich potomkowie wraz z żonami i nikt inny spoza rodziny, jak jest to wyraźnie powiedziane. Inskrypcja zastrzega też, że owego *conditorium* nie można – ani w całości, ani też częściowo – sprzedać, ofiarować czy zamienić. Widoczne jest tu konsekwentne dążenie do zapewnienia trwałego i pewnego miejsca ostatniego spoczynku dla rodu Uphagenów zarówno w momencie fundacji (1774 r.), jak i w przeszłości. Podobne życzenie wyrażają napisy na płytach nagrobkowych i na epitafiach; wyjątkowo tylko Peter Uphagen posłużył się nagrobkiem dla wyrażenia tych treści.

Nagrobki są rzadkością w gdańskiej sztuce sepulkralnej, w której dominują epitafia, nie wspominając już o setkach płyt nagrobnych. W ciągu wieków XVII i XVIII powstały tu zaledwie cztery nagrobki: Bahrów (1620 r.) w kościele Mariackim, Nathaniela Schrödera w kościele św. Jana (1688 r.), Johannes von Sincklaira znów w kościele Mariackim (1731 r.) i – jako ostatni – omawiany nagrobek Petera Uphagena (1774 r.). Rzadkość występowania nagrobków w Gdańsku tłumaczy się nie tylko koniecznością poniesienia wysokich nakładów finansowych przez ewentualnych zamawiających, ale także tym, że była to forma sztuki sepulkralnej przynależna szlachcie. Trzej pierwsi fundatorzy gdańskich nagrobków spełnili ten warunek: Simon Bahr, starosta berwaldzki, został przyjęty przez Dembińskich do herbu Rawicz, Nathaniel Schroeder był pasowany na członka rycerskiego zakonu św. Marka w Wenecji, a Johannes von Sincklair wywodził się z baronów szkockich.

Peter Uphagen nie otrzymał szlachectwa, ale – tak jak Bahr i Schröder – awansował w ówczesnym zhierarchizowanym społeczeństwie ze średniego mieszczaństwa do patrycjatu. Był pierwszym przedstawicielem swego rodu, zasiedziało go przecież w Gdańsku od końca XVI wieku, który wszedł do Rady (jego zmarły w 1746 roku brat Karl był ławnikiem głównomiejskim)<sup>6</sup>. Awans Petera Uphagena – początkowo ławnika – wiązał się z wymuszoną na władzach miasta przez Augusta III zgodą na to, by jedną trzecią stanowisk w Radzie i Ławie obsadzać przedstawicielami kupiectwa (trzeba tu pamiętać, że w owym czasie ludzie rządzący Gdańskiem odeszli od udziału w handlu). Nie obyło się bez trudności – w 1750 roku Uphagen został ławnikiem z pogwałceniem zasad wyboru, król odwołał jego samego i podobnie wybrane osoby; w Ławie Uphagen znalazł się ostatecznie dopiero w 1758 roku<sup>7</sup>. Jako ławnik, a później rajca Głównego Miasta miał prawo być pochowany – i to w najbardziej uroczysty sposób – w kościele Mariackim. Wyznawał wprawdzie kalwinizm, ale nie stanowiło to przeszkody. Nawet w mało tolerancyjnym wieku XVII grzebano tam wraz z luteranami kalwińskich patrycjuszy. Jednakże Uphagen wybrał kościół własnej gminy wyznaniowej na miejsce manifestacji swych ambicji i zamożności. Trudno ustalić, czy zdecydowała tu świadomość stosunkowo niedawnego awansu, czy też przywiązanie do wyznawanej religii.

Na zakończenie pozostaje dodać, że nie szczędzący wydatków rajca nie uwzględnił – bo nie mógł – w swych planach jednego: sił przyrody. Już w 1806 roku pisano o „najpiękniejszej i najwspanialszej” krypcie w kościele św. Piotra i Pawła: „Należy jedynie żałować, że ta krypta nie może pozostać sucha, tylko stale podchodzi od tyłu wodą”. Groźniejszy okazał się jednak ludzki wandalizm, który doprowadził kaplicę Uphagenów do stanu ruiny. Już choćby ze względu na to, że zawiera ona jeden z tak nielicznych nagrobków gdańskich, kaplica grobowa Uphagenów zasługuje na troskliwą opiekę konserwatorską.

## Przypisy

Niniejszy artykuł został napisany na podstawie pracy doktorskiej Epitafia w Gdańsku od końca średniowiecza do początku XX w Zagadnienia ikonografii i fundacji, przygotowywanej do druku pt. *Kościół – cmentarzem. Sztuka nagrobna w Gdańsku (XV–XVIII). Długie trwanie epitafium.*

2. W. Drost (i R. Svoboda), *Kunstdenkmal der Stadt Danzig*, t 5, *St. Trinitatis...*, Stuttgart 1972, s. 89–90.

3. Ph. Arles, *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1989, s. 45.

4. *Ibidem*

5 .D.O.M.S. PETRUS UPRAGEN QU. CONSUL ET TRIUMVIR PORTOR. ADMINISTRANDO NAT. A. MDCCIV D. 12 FEBR. DENAT. A. MDCCLXXV D. 22 IAN. VIR PIETATE IN DEUM REFEM ET PATRIAM CHP.RITATE IN CUNCTOS BENIVOLENTIA IN SUOS PIANE SINGULARIS SCULORUMQU. SUI DECUS POSTERIORUM EXEMPLUM NOCCE MORTAUUM EXU-VIAR. IN SPEM BEATE RESURRECTION. CONDITORUM SIBI ET XARISSIMAE COMUGI EUSABETHAE FORRET NAT. A. MDCCIX D. 26 IAN. DEN A. MDCCXLVIII D. 17 IUL OMNIB. SEXUS SUI VIRTU11B. ORNATISSIMAE OLIM MATRONAE POSTERISQUE PRAETEREA OMNIBUS QUOD TAMEN PERPETUO CONIUNCTIM ET INDIVISIM POSSIDENTO NEC UNQ. SEU PART. SEU UNIVERS. DONANTO VEDUNTO VEL PERMUTANTO VELAVE ALIA FUNERA PRAETER IPSORUM EORUNDEMQ. CONIUGUM IPSI INERRI LICITUM ESTO EC.A.

6. G. Loschin, *Birgenmeister, Rathsherren und Schapen des Danzig. Freistaates und Patricerbmilien...*, Danzig 1868, s. 46.

7. E. Cieślak, *Konflikty polityczne i społeczne w Gdańsku w połowie XVIII w.*, Wrocław 1972, s. 151 i nast.

8. AP Gd., 300 R Rp/46a - P. J. G Leube, *Der Evangel, reformie,- ten Pfiurkirche m St. Peta end Paul und derselbem Schnie betreffen-de Nachrichten...*, 5.191.